

Równoległe z budowaniem masońskich struktur trzech pierwszych stopni symbolicznych – ucznia, czeladnika i mistrza – wolnomularze wyższych stopni rozpoczęli tworzenie swoich organizacji. W 1922 roku istniały już Rada Najwyższa, wraz z pracującymi pod nią warsztatami, Trybunał 31, Areopag 30, Tarca Wolności, Kapituła 18, Charitas, Loża Doskonalenia 9 i Loża Doskonalenia 4. W skład rady Najwyższej wchodziło 13 członków z Andrzejem Strugiem na czele, który piastował najwyższą godność Wielkiego Komandora. Zastępcą Struga był Stanisław Garlicki, Stanisław Stempowski Wielkim Kanclerzem, Paweł Zaorski Wielkim Sekretarzem, Stanisław Staniszewski Wielkim Skarbnikiem, Rafał Radziwiłłowicz Wielkim Mówcą. Przeciwnie niż ma to zazwyczaj miejsce w obrządku szkockim, Rada Najwyższa i Wielka Loża Narodowa nie były rozdzielone organizacyjnie, Wielka Loża Narodowa wraz ze wszystkimi lożami była podległa Radzie Najwyższej, co czyniło Struga faktycznym zwierzchnikiem całego polskiego wolnomularstwa wszystkich stopni<sup>254</sup>. Strug niebawem nawiązał kontakty z zagranicznymi obediencjami i organizacjami wolnomularskimi, rozpoczynając tym samym starania o uznanie międzynarodowe dla tworzącego się polskiego Zakonu. Porządkowanie spraw ideowo-rytualnych Wielkiej Loży Narodowej nastąpiło zapewne z inicjatywy Struga lub Gliwica. Wielka Loża Narodowa postanowiła związać się z nurtem regularnym, anglosaskim – mającym swoje przedłużenie w Rycie Szkockim Dawnym Uznany; stąd decyzja, by zwrócić się – wobec niechęci Anglików<sup>255</sup> – do Amerykanów. Decydująca okazała się tu polityka prezydenta Wilsona i jego 14-punktowe orędzie ze stycznia 1918 roku. Jedną z pierwszych organizacji, do której zwrócono się o uznanie dla Polski, była Rada Najwyższa Rytu Szkockiego Dawnego Uznanej Jurysdykcji Południowej USA oraz Wielka Loża Stanu NY.

Andrzej Strug w listopadzie 1922 roku przekazywał Wielkiemu Komandorowi Rady Najwyższej Jurysdykcji Południowej Johnowi Cowlesowi informacje o polskich wolnomularzach, wyjaśniając, że masoneria w Polsce jest nieliczna z powodu krótkiego czasu istnienia i okoliczności, takich jak niesprzyjające nastroje klerykalne czy siły reakcyjne. Podkreślał też, że mała liczba braci jest wynikiem bardzo rygorystycznej selekcji członków. Poszukiwano osób nie tylko piastujących wysokie stanowiska państwowe, ale przede wszystkim ludzi o szlachetnych charakterach, wybitnych umysłach, dżentelmenów. Przedkładano jakość nad ilość. Żywiono ambicje, aby stać się ostoją wolnej myśli w Europie Środkowej<sup>256</sup>.

<sup>254</sup> BUW, Papiery Emila Kipy, Mikrofilm 7356, k. 23, Pismo z 12 listopada 1922 r. Rady Najwyższej 33 i ostatniego stopnia (Wielkiego Komandora Andrzeja Struga) do Johna Cowlesa Wielkiego Komandora Rady Najwyższej Rytu Szkockiego Dawnego Uznanej Jurysdykcji Południowej USA.

<sup>255</sup> L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo, op.cit.*, s. 148.

<sup>256</sup> *Ibidem.* „High minded and distinguished men marked by inflexible and strong character as well as by unshaken idealism among the gentlemen occupying the most prominent and important positions in politics and in public life. Otherwise, it would not be difficult to increase rapidly our ranks. Still we prefer

Pierwsza w okresie międzywojennym konferencja Rad Najwyższych odbyła się w Lozannie w 1922 roku. Przewodniczył jej Wielki Suwerenny Komandor Rady Najwyższej Holandii Albert Junod. Trzeciego dnia obrad (31 maja) przewodniczący komisji zajmującej się sprawami regularyzacji i badającej legalność Rad Najwyższych (w jej skład wchodziło 11 Wielkich Komandorów 33 stopnia), Suwerenny Wielki Komandor Rady Najwyższej Włoch Raoul V Palermi, zgłosił wniosek o uznanie za regularną Radę Najwyższą Polski ukonstytuowaną pod auspicjami (rodzice chrzestni) rad najwyższych Szwajcarii, Włoch i Holandii oraz dokonanie z nią wymiany poręczycieli przyjaźni. Po jednomyślnym uchwaleniu tego wniosku poproszono delegację polską o wzięcie udziału w konferencji.

Reprezentantami Rady Najwyższej Polski w Lozannie byli: Wielki Komandor 33 stopnia Andrzej Strug, Wielki Mówca 33 stopnia Rafał Radziwiłłowicz i major 3 regimentu strzelców na stałe zamieszkały w Livorno Giuseppe Stabile. Andrzej Strug wygłosił okolicznościowe przemówienie i Rada Najwyższa Polski stała się członkiem Konferencji Rad Najwyższych. Dyplom uznania nosił datę 15 października 1923 roku<sup>257</sup>. Wielka Loża Narodowa w zorganizowanej przez Association Maçonnique Internationale (AMI) w Belgradzie (11–16 września 1926 roku) wielkiej demonstracji na rzecz pokoju wolnomularzy osiemnastu krajów pojawiła się po raz pierwszy jako pełnoprawny i uznany członek społeczności masońskiej, o co zabiegała od 1922 roku. Przyjęcie do AMI nastąpiło w grudniu 1927 roku<sup>258</sup>. Równocześnie pracowano nad zakończeniem struktury organizacyjnej obediencji, co sfinalizowano 27 kwietnia 1928 już pod przewodnictwem Stanisława Stempowskiego, kiedy to uchwalono ostateczny, wydany drukiem tekst konstytucji Wielkiej Loży Narodowej Polscy Zjednoczeni<sup>259</sup>.

Na gruncie amerykańskim Andrzej Strug posiłkował się pośrednictwem bywającego w Stanach Zjednoczonych Hipolita Gliwica<sup>260</sup>. To Gliwic, legitymując się listem uwierzytelniającym od Struga, prowadził w jego imieniu rozmowy z Johnem Cowlesem. Dotyczyły one uznania przez Radę Najwyższą Jurysdykcji

---

for obvious reasons the quality to the quantity. Our development is slow but steady.(...) As did our Delegates at Lausanne recently the S.C 33 of Poland addresses now with open heart and clear conscious the oldest and most powerful masonic organization and humbly ask to kindly accept it into the Universal Federation of Freemasonry A.A. S.R.”

<sup>257</sup> L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo*, *op.cit.*, s. 294.

<sup>258</sup> L. Hass, *John Cowles, dostojnik wolnomularstwa amerykańskiego*, „Ars Regia”, R. II, 1993, nr 1(2), s. 66.

<sup>259</sup> *Ibidem*.

<sup>260</sup> Hipolit Gliwic od 1921(?) roku organizował w Waszyngtonie polskie poselstwo dyplomatyczne (od 1922 pierwszy radca, od 1924 radca legislacyjny, w 1925 *chargé d'affaires* ambasady polskiej w Waszyngtonie). Stąd jego bezpośrednie kontakty z Radą Najwyższą Rytu Szkockiego Dawnego Uznanego Jurysdykcji Południowej, która ma siedzibę w Waszyngtonie, przy tej samej 15 Alei co polska ambasada.

Południowej Rady Najwyższej Polski<sup>261</sup>. Cowles miał bowiem przedstawić stosowny wniosek na sesji w październiku 1923 roku, lecz wcześniej potrzebował wielu informacji dotyczących przestrzegania przez polską obediencję przepisów regularności. W związku z tym pisał do Struga o dostarczenie wyjaśnień na temat, kto utworzył loże w Polsce i w czym imieniu, wedle jakich masońskich reguł, czyli praw, w jaki sposób powstała Rada Najwyższa i kto nadaje najwyższe stopnie, czy wolnomularstwo polskie żąda wiary w Boga i czy używana jest podczas obrzędów Biblia, wreszcie padło pytanie o liczebność<sup>262</sup>.

Odpowiedź Struga musiała być zadowolająca, bowiem już w październiku 1923 roku Rada Najwyższa Polski została uznana za regularną Radę Najwyższą Jurysdykcji Południowej<sup>263</sup>. W grudniu Strug nadesłał podziękowania, po czym rozpoczęto procedurę wymiany poręczycieli przyjaźni<sup>264</sup>. Andrzej Strug nie pojechał w tym celu osobiście do Wirginii, ale posłał reprezentującą całą Radę delegację<sup>265</sup>. Poręczenia przyjaźni zostały wymienione, natomiast Andrzej Strug został oprócz tego poręczycielem przyjaźni Rady Najwyższej Jurysdykcji Północnej oraz europejskich Rad Szwajcarii, Francji i Czechosłowacji. We wrześniu 1927 roku został zaproszony do USA na coroczne spotkanie Rady Najwyższej Jurysdykcji Północnej w Bostonie. W 1928 roku zaproszono go na spotkanie Rady Najwyższej w Auditorium Atlantic City w New Jersey<sup>266</sup>. Po pierwsze, Strug sam mówił kiedyś bratu Reichlowi: „Nie jestem zwolennikiem klaszczących światowych kongresów naszego rytu, aczkolwiek nie zamierzam kwestionować ich znaczenia. Wolimy raczej czynnie uczestniczyć w wewnętrznych pracach niż brać udział w konferencjach”<sup>267</sup>. Po drugie, kierowały nim wówczas sprawy osobiste i zaangażowanie w bieżące wydarzenia w kraju. Do Stanów Strug nie pojechał.

Pomimo sukcesów na niwie międzynarodowej cieniem na życiu Zakonu kładła się polityka krajowa. Nie wszyscy wolnomularze poparli przewrót majowy. Michałowicz, Mazurkiewicz, Konopacki, Wolfke, Skokowski, Dworzańczyk,

---

<sup>261</sup> BUW, Papiery Emila Kipy, Mikrofilm 7356, k. 24, List Johna Cowlesa do Franciszka Sokala z 4 stycznia 1923 r.

<sup>262</sup> BUW, Papiery Emila Kipy, Mikrofilm 7356, k. 26, Odpis listu J. Cowlesa do Franciszka Sokala z 16 marca 1923 r.

<sup>263</sup> BUW, Papiery Emila Kipy, Mikrofilm 7356, [brak nr karty – AK] Pismo J. Cowlesa do A. Struga z 4 listopada 1924 r. Wraz z RN polską zostały uznane RN Czechosłowacji Rumunii i Panamy.

<sup>264</sup> BUW, Papiery Emila Kipy, Mikrofilm 7356, k. 29, Pismo A. Struga do J. Cowlesa z 10 grudnia 1924 r.

<sup>265</sup> BUW, Papiery Emila Kipy, Mikrofilm 7356, k. 77, Pismo A. Struga do Roberta Crumpa z 10 grudnia 1923 r.

<sup>266</sup> BUW, Papiery Emila Kipy, Mikrofilm 7356, k. 159, 153, Zaproszenia dla Wielkiego Komandora A. Struga.

<sup>267</sup> L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo, op.cit.*, s. 306.